

Sygn. akt I C 368/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r.

w Z.

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powódki, P. F., kwotę 7.261,74 EUR (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt jeden euro siedemdziesiąt cztery centy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,
2. dalej idące powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.630 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.195 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 368/11

## UZASADNIENIE

Powódka, P. F., wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 7.708,18 EUR wraz z ustawowymi odsetkami (od dnia 3 września 2010 r. do dnia zapłaty) i kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania wyjaśniła, że w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w Polsce, uszkodzony został należący do niej samochód M. (...), nr rej. (...) 736. Zaznaczyła, że sprawca szkody poruszał się pojazdem, z którym związane było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w czeskim zakładzie ubezpieczeń. Podała, że tytułem odszkodowania reprezentant ds. roszczeń wypłacił jej kwotę 18.685,36 EUR (w tym kwotę 16.900 EUR jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a tzw. pozostałościami). Podniosła, że szkoda miała charakter częściowy, przez co odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom naprawy pojazdu, które zamknęłyby się sumą 24.608,18 EUR. Wskazała, że pomimo wezwania reprezentant ds. roszczeń nie uzupełnił odszkodowania o brakującą kwotę.

Pozwany, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za szkodę, zarzucił, że wysokość odszkodowania została ustalona prawidłowo, tj. wg zasad obowiązujących przy naprawie szkody całkowitej. Zaznaczył też, że przed wytoczeniem powództwa nie otrzymał od powódki wezwania do zapłaty i podał, że z tej przyczyny ewentualne odsetki za opóźnienie przypadłyby jej dopiero po upływie 60 dni od doręczenia mu odpisu pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2010 r. w wyniku kolizji drogowej został uszkodzony – stanowiący własność P. F. – samochód M. (...), nr rej. (...) 736. Zdarzenie miało miejsce w B.. Sprawca szkody (J. H.) był w dacie zdarzenia objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w czeskim zakładzie ubezpieczeń (C. A. V. (...)). W postępowaniu likwidacyjnym – prowadzonym przez (...) S.A. V. (...) w W. (reprezentanta ds. roszczeń) – wysokość odszkodowania, określonego jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości, została oszacowana na kwotę 16.900 EUR; taka też suma została wypłacona P. F.. Posiłkując się ekspertyzą wykonaną przez rzeczoznawcę M. J., z której wynikało, że koszty naprawy samochodu nie przewyższyłyby jego wartości w stanie nieuszkodzonym, P. F. wezwała reprezentanta ds. roszczeń do wypłacenia dodatkowo sumy 7.708,18 EUR; pismo z takim żądaniem zostało doręczone reprezentantowi w dniu 14 października 2010 r.

(dowody:

- akta szkody nr Z- (...) -1-169;
- tłumaczenie ekspertyzy nr (...) [k 10-13, 92-105];
- wezwanie do zapłaty z dnia 12 października 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru [k 37-41])

Rzeczywisty koszt naprawy samochodu M. (...), nr rej. (...) 736 (usunięcia skutków kolizji z dnia 6 lipca 2010 r.), zamknąłby się – w warunkach niemieckich - kwotą 24.161,74 EUR; z pominięciem podatku od towarów i usług naprawa kosztowałaby 20.303,98 EUR. W Niemczech wartość tego samochodu w stanie nieuszkodzonym wynosiłaby 26.800 EUR.

(dowody:

- opinia biegłego W. C. z dnia 6 listopada 2012 r. [k 134-190])

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem była kwestia samej odpowiedzialności pozwanego za szkodę; została ona przez niego potwierdzona w odpowiedzi na pozew (przez co nie było potrzeby prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego [art. 229 k.p.c.]). Przedmiotem sporu były wyłącznie kwestie 1) sposobu ustalenia odszkodowania (przy czym rozbieżność w stanowiskach stron sprowadzała się w istocie do tego, czy odszkodowanie powinno obejmować koszty naprawy samochodu, czy też powinno być określone jako różnica pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego a tzw. pozostałościami), 2) wysokości odszkodowania oraz 3) terminu, od którego mogłyby być naliczane odsetki za opóźnienie.

Spór podlegał rozstrzygnięciu w oparciu o prawo polskie. Pierwotnym źródłem obowiązku zapłaty odszkodowania był czyn niedozwolony, który miał miejsce w Polsce, w lipcu 2010 r. Stosownie do art. 31 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe, zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlegało prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Wprawdzie ustawa ta straciła moc w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, niemniej jednak do oceny skutków czynu niedozwolonego – zgodnie z wyrażoną w art. XLIX § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny ogólną regułą intertemporalną – właściwym jest prawo obowiązujące w dacie ich ujawnienia się (i konsekwentnie - przy wyborze właściwego prawa krajowego należy stosować przepisy prawa prywatnego międzynarodowego obowiązującego w tej samej dacie [por. też wyrok SN z dnia 7 października 2004 r., IV CK 81/04]). Odszkodowanie należało się natomiast jedynie za uszkodzenia samochodu, które nastąpiły w dniu 6 lipca 2010 r. (tj. w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe). W myśl art. 1103 k.p.c. sprawa należała do jurysdykcji krajowej.

Stosownie do art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Naprawienie przez ubezpieczyciela szkody, do której usunięcia zobowiązany jest w związku z umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawsze sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.). Co do zasady powinna ona odpowiadać – w przypadku uszkodzenia samochodu - kosztom jego naprawy; jednak w sytuacji, gdy naprawa taka jest niemożliwa, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty, ubezpieczyciel może narzucić poszkodowanemu inną formułę określenia wysokości odszkodowania – ograniczając je do wypłaty różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku a ceną tzw. pozostałości (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 i wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70). Ze względu na to, że obowiązek naprawienia szkody aktualizuje się już w momencie jej wyrządzenia, jego realizacja nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, uzasadnienie uchwały SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06).

W przypadku, gdy odszkodowanie za uszkodzenie samochodu ustalane jest na podstawie metody kosztorysowej (w oparciu o prognozowane koszty jego naprawy), jego wysokość podlega odpowiedniej weryfikacji: ceny części i usług przyjmuje się na poziomie obowiązującym na rynku lokalnym (por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03); w rachubę – o ile ich użycie jest niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy albo gdy ich zastosowanie nie prowadzi do zwiększania wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody – wchodzi części nowe (por. wyrok SN z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72 i uchwałę SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11), a w takim zakresie, w jakim poszkodowany może dokonać wyboru warsztatu naprawczego (w szczególności – kierując się fachowością i rzetelnością technicznej obsługi oraz poziomem prac naprawczych - autoryzowanego [por. uchwałę SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03]) – również części oryginalne (pochodzące od producenta pojazdu).

Jako że powódka mieszka w Niemczech, koszty naprawy jej samochodu należało określić według obowiązujących tam stawek; obie strony zresztą zgodnie o to wnosily (k 206 i 208-209). W prawie niemieckim podatek obrotowy (VAT) objęty jest odszkodowaniem tylko w sytuacji, gdy rzeczywiście został zapłacony (§ 249 ust. 2 (...)); Sądowi jest to wiadome z urzędu – z akt sprawy o sygn. I C 239/11. W sprawie jednak właściwym było prawo polskie, a wypracowane w jego ramach reguły nakazują uwzględniać w sumie odszkodowania kwotę odpowiadającą stawce podatku od towarów i usług (jeżeli poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego [por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, uchwałę SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06 i wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06]).

W sprawie, z niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego wynikało, że koszt naprawy samochodu M. (...), nr rej. (...) 736 (usunięcia skutków kolizji z dnia 6 lipca 2010 r.), zamknąłby się – w warunkach niemieckich - kwotą 24.161,74 EUR (w której to sumie uwzględniona została stawka obowiązującego w Niemczech podatku od towarów i usług). Jako że koszty naprawy pojazdu byłyby mniejsze, niż jego wartość w stanie nieuszkodzonym, odszkodowanie zostało ustalone w odpowiadającej im wysokości. Ze względu na to, że w postępowaniu likwidacyjnym powódce została wypłacona kwota 16.900 EUR, suma zasądzona od pozwanego ograniczała się do wysokości 7.261,74 EUR (24.161,74 EUR - 16.900 EUR); nie było przy tym żadnych przeszkód, żeby wysokość odszkodowania wyrazić w obcej walucie (por. uchwałę SN z dnia 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05).

Odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) przypadają powódce dopiero od dnia następującego po dniu, w którym pozwany – zgodnie z art. 130 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.) – zobowiązany był do wypłaty odszkodowania, tj. dopiero po upływie 60 dni od doręczenia mu pozwu (wcześniej nie były do niego kierowane żądania wypłaty odszkodowania).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. Zostały one zasądzone na rzecz powódki w takim stosunku, w jakim utrzymała się ze swoim żądaniem, tj. w 94 % (por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 1963 r.,

III CR 191/62, postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90 i wyrok SN z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00). Koszty zastępstwa procesowego zostały zasądzone w sposób oddający relację w jakiej – po stronie powodowej - pozostawały do całości poniesionych w trakcie procesu przez powódkę kosztów.